



Przeczytaj tekst biblijny.

„Piotr napełniony Duchem Świętym powiedział do nich: «Przełożeni ludu i starsi! Jeżeli przesłuchujecie nas dzisiaj w sprawie dobrodziejstwa, dzięki któremu chory człowiek uzyskał zdrowie, to niech będzie wiadomo wam wszystkim i całemu ludowi Izraela, że w imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka – którego wy ukrzyżowaliście, a którego Bóg wskrzesił z martwych – że dzięki Niemu ten człowiek stanął przed wami zdrowy. On jest kamieniem odrzuconym przez was budujących, tym, który stał się głowicą węgła. I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni».

Widząc odwagę Piotra i Jana, a dowiedziawszy się, że są oni ludźmi nieuczonymi i prostymi, dziwili się. Rozpoznawali w nich też towarzyszy Jezusa. [...]

Przywołali ich potem i zakazali im w ogóle przemawiać i nauczać w imię Jezusa. Lecz Piotr i Jan odpowiedzieli: «Rozsądźcie, czy słuszne jest w oczach Bożych bardziej słuchać was niż Boga? Bo my nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli». Oni zaś ponowili groźby, a nie znajdując żadnej podstawy do wymierzenia im kary, wypuścili ich ze względu na lud, bo wszyscy wielbili Boga z powodu tego, co się stało. [...]

Uwolnieni przybyli do swoich i opowiedzieli, co do nich mówili arcykapłani i starsi. A ci, wysłuchawszy tego, podnieśli jednomyślnie głos do Boga i mówili:

«Wszehwładny Stwórco nieba i ziemi, i morza, i wszystkiego, co w nich istnieje, Ty przez Ducha Świętego powiedziałaś ustami sługi Twego, Dawida: Dlaczego burzą się narody i ludy knują daremne spiski? Powstali królowie ziemi i książęta zeszli się razem przeciw Panu i przeciw Jego Pomazańcowi. Zeszli się bowiem rzeczywiście w tym mieście przeciw świętemu Słudze Twemu, Jezusowi, którego namaściłeś, Herod i Poncjusz Piłat z poganami i pokoleniami Izraela, aby uczynić to, co ręka Twoja i myśl zamierzyły. A teraz spójrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą, gdy Ty wyciągać będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa».

Po tej modlitwie zdrzało miejsce, na którym byli zebrani, a wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i głosili odważnie słowo Boże”.

Dz 4,8-13.18-21.23-31

Uzupełnij tabelę.

Z czyjego natchnienia Piotr przemawiał?	
Co było powodem zdziwienia przełożonych i starszych ludu?	
Co Piotr i Jan odpowiedzieli na zakaz przemawiania i nauczania w imię Jezusa?	
O co modlili się Apostołowie w obliczu gróźb?	
Co stało się po modlitwie?	

Grupa I



„Nie należy myśleć, że dar męstwa jest konieczny tylko w niektórych okazjach czy sytuacjach szczególnych. Dar ten powinien stanowić zasadniczą cechę naszego życia chrześcijańskiego w zwyczajności naszego życia powszedniego. Jak powiedziałem, każdego dnia w naszym życiu powszednim powinniśmy być mocni, potrzebujemy męstwa, by rozwijać nasze życie, rodzinę, wiarę. Święty Paweł Apostoł powiedział słowa, które warto usłyszeć: «Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia» (Flp 4,13). Kiedy przychodzi zwyczajne życie, trudności, pamiętajmy o tych słowach: «Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia». Pan daje moc zawsze, nigdy nie odmawia. Pan nigdy nie doświadcza nas ponad to, co możemy znieść. On jest zawsze z nami. «Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia».

Drodzy przyjaciele, czasami może nam grozić pokusa ogarnięcia lenistwem lub co gorsza przygnębieniem, zwłaszcza w obliczu trudów i doświadczeń życia. W tych przypadkach nie traćmy ducha, lecz przyzywajmy Ducha Świętego, aby wraz z darem męstwa zechciał dodać nam otuchy i przekazać naszemu życiu i pójściu za Jezusem nową moc i entuzjazm”.

Franciszek, *Audiencja generalna*, 14.05.2014 r.

- Do czego potrzebny jest dar męstwa?

- O jakich słowach św. Pawła powinniśmy pamiętać, kiedy doświadczamy trudności w wierze?

- Co mamy robić, kiedy grozi nam pokusa przygnębienia?

Grupa II



„Drodzy młodzi, pozwólcie, aby zawładnęło wami nowe życie, które rodzi się ze spotkania z Chrystusem, a będziecie umieli być apostołami Jego pokoju w waszych rodzinach, wśród waszych przyjaciół, w waszych wspólnotach kościelnych i w różnych środowiskach, w których żyjecie i pracujecie. [...]

Nie obawiajcie się, drodzy przyjaciele, wybierać dróg «alternatywnych», które wskazuje prawdziwa miłość; stylu życia umiarkowanego i solidarnego, szczerych i czystych relacji uczuciowych; uczciwości i zaangażowania w naukę i pracę; głębokiego zainteresowania dobrem wspólnym. Nie bójcie się pokazać, że jesteście inni, nie bójcie się krytyk za to, co może wydawać się nieskuteczne czy niemodne; wasi rówieśnicy, ale także i dorośli, a zwłaszcza ci, którzy wydają się dalecy od mentalności i wartości Ewangelii, bardzo potrzebują zobaczyć, że ktoś ma odwagę żyć pełnią człowieczeństwa, według wzoru objawionego przez Jezusa Chrystusa.

Droga pokory, drodzy przyjaciele, nie jest bowiem drogą rezygnacji, lecz odwagi. Nie jest wynikiem porażki, lecz rezultatem zwycięstwa miłości nad egoizmem i łaski nad grzechem. Idąc za Chrystusem i naśladowując Maryję, musimy mieć odwagę być pokorni; musimy pokornie zawierzyć się Panu, bo tylko w ten sposób będziemy mogli stać się uległymi narzędziami w Jego rękach i pozwolimy, by uczynił w nas wielkie rzeczy. [...]

To prawda, czekają was liczne i wielkie wyzwania. Pierwsze z nich to jednak zawsze iść za Chrystusem do końca, bez zastrzeżeń i kompromisów. A iść za Chrystusem znaczy czuć się żywą częścią Jego ciała, którym jest Kościół. Nie można nazywać siebie uczniem Jezusa, jeżeli się nie kocha i nie słucha Jego Kościoła”.

Benedykt XVI, *Homilia w czasie Mszy św. na błoniach w Montorso – spotkanie z młodzieżą włoską w Loreto, 2.09.2007 r.*

- Z czego rodzi się umiejętność apostołowania we własnym środowisku?

.....

.....

- Czego nie powinien bać się młody człowiek wierzący w Chrystusa?

.....

.....

- Jakie jest pierwsze z wyzwań czekających młodego człowieka?

.....

.....

- Bez czego nie można siebie nazywać uczniem Chrystusa?

.....

.....

Grupa III



„Być uczniem Chrystusa nie jest sprawą prywatną, bowiem trzeba się dzielić z innymi darem wiary. Dlatego właśnie Apostoł pisze: «Nie jest dla mnie powodem do chluby to, że głoszę Ewangelię. Świadom jestem ciężącego na mnie obowiązku. Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii!» (1 Kor 9,16). Poza tym nie zapominajcie, że wiara umacnia się i wzrasta wtedy, gdy przekazuje się ją innym (por. *Redemptoris missio* 2). [...]

Głosić Chrystusa oznacza przede wszystkim dawać o Nim świadectwo we własnym życiu. Chodzi tu o najprostszą – a zarazem najbardziej skuteczną – formę ewangelizacji, jaką macie do dyspozycji. Polega ona na ukazywaniu obecności Chrystusa we własnym życiu, w pełnieniu codziennych obowiązków i w podejmowaniu konkretnych decyzji w zgodzie z Ewangelią. Dziś świat potrzebuje przede wszystkim wiarygodnych świadków. [...] A zatem dawajcie świadectwo waszej wiary również poprzez czynną obecność w świecie. Chrystusowy uczeń nigdy nie jest biernym i obojętnym obserwatorem wydarzeń, lecz czuje się odpowiedzialny za przemianę rzeczywistości społecznej, politycznej, ekonomicznej i kulturowej. [...]

Drodzy młodzi, głoszenie słowa Bożego nie należy tylko do kapłanów i zakonników, ale także do was. Musicie odważnie mówić o Chrystusie w waszych rodzinach, w miejscu waszych studiów, pracy i odpoczynku. Winicie mieć ten sam zapał, który napełniał Apostołów wyznających: «nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli» (Dz 4,20). Moi drodzy, wy też nie możecie milczeć. Są takie miejsca i sytuacje, w których tylko wy możecie zasiać ziarno słowa Bożego.

Nie lękajcie się zaproponować Chrystusa temu, kto Go jeszcze nie zna. Chrystus jest najbardziej wyczerpującą odpowiedzią na wszystkie pytania dotyczące człowieka i jego losu. Bez Chrystusa bowiem człowiek pozostaje nierozwiązaną zagadką. Przeto miejcie odwagę proponować Chrystusa! Oczywiście należy to czynić z zachowaniem należnego szacunku dla wolności sumienia każdego człowieka, ale koniecznie trzeba to czynić (por. *Redemptoris missio* 39). Pomóc bratu lub siostrze odkryć Chrystusa, Drogę, Prawdę i Życie (por. J 14,6), jest prawdziwym aktem miłości bliźniego. [...] Nie traćcie zatem odwagi, bowiem nigdy nie jesteście sami. Pan na pewno będzie z wami. Będzie wam towarzyszył, tak jak obiecał: «oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata» (Mt 28,20)».

Św. Jan Paweł II, *Oroędzie na Światowy Dzień Młodzieży 1992 r.* 2 i 4

- Co to znaczy głosić Chrystusa innym?

.....

.....

- Dlaczego młody człowiek nie może zamilknąć w głoszeniu Ewangelii?

.....

.....

- Do czego młody człowiek wierzący w Chrystusa ma mieć odwagę?

.....

.....

- Z czego wynika odwaga do głoszenia wiary?

.....

.....



Homilia papieża Franciszka.

„Przyjaciele, Jezus jest Panem ryzyka, tego wychodzenia zawsze «poza». Jezus nie jest Panem komfortu, bezpieczeństwa i wygody. Aby pójść za Jezusem, trzeba mieć trochę odwagi, trzeba zdecydować się na zamianę kanapy na parę butów, które pomogą ci chodzić po drogach, o jakich ci się nigdy nie śniło, ani nawet o jakich nie pomyślałeś, po drogach, które mogą otworzyć nowe horyzonty, nadających się do zarażania radością, tą radością, która rodzi się z miłości Boga, radością, która pozostawia w twoim sercu każdy gest, każdą postawę miłosierdzia”.

Franciszek, Przemówienie podczas czuwania modlitewnego z młodymi w podkrakowskich Brzegach, 30.07.2016 r.

Modlitwa

Duchu Święty!

„Duchu Święty, Przyjacielu mej duszy,

Ty znasz moje zniewolenie,

Ty widzisz moją bezradność.

Uczyń we mnie to,

czego ja sam uczynić nie potrafię.

Ty jesteś moim Uświęcicielem,

moją mocą i siłą,

o Boże, Duchu Święty – zaradź mojej nędzy.

Tobie powierzam to wszystko.

Daj mi siły, abym wystarczająco pracował z Twoją łaską.

Sprawiaj nieustannie to,

abym był zawsze Twoją świątynią.

Amen”.

